Nr. 276 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 3 Grudnia 1924

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 30mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402

Egipt rzucił Anglji rękawicę

Z kim Egipt ma mówić: z Londynem czy Ligą narodów?

Kraków, 1 grudnia.

Obopólne bliskie poznanie się pomiędzy Anglją a Egiptem nastąpiła w r. 1882, kiedy to flota angielska bombardowała Aleksandrję. — Była to nauka poglądowa o potędze Anglji, zarazem jednakże bardzo skuteczna propaganda ruchu wolnościowego w Egipcie. Zaczęły w cichej krainie nad Nilem powstawać tajne stowarzyszenia nacjonalistów, szerząc wśród ludności hasło niepodległości i niezawisłości Egiptu. Narodowcy egipscy wskazywali na cytadelę w Kairze, naszpikowaną działami angielskiemi i powtarzali: »Precz z Anglikami«.

Ten ruch wolnościowy rozwijał się bardzo powoli, a tymczasem Anglicy robili swoje. Po nauce poglądowej o potędze angielskiej z roku 1882, przyszła nauka poglądowa o administracji angielskiej. Rozpoczęła się na wielką skalę praca angielska w dziedzinie gospodarczej i socjalnej. Anglicy bardzo szybko położyli kres przekupnej gospodarce paszów, zaprowadzili sprężystą i sprawiedliwą administrację, ugruntowali bezpieczeństwo osób i mienia. Budowali gościńce i koleje, nawodnili kraj i stworzyli słynną tamę na Nilu pod Assuanem. — Egipt ze zdumieniem spoglądał na tę pracę. Ze zdumieniem i uznaniem. Owoce pracy angielskiej dojrzały wcale szybko. Gdy Anglicy przybyli do Egiptu, cały obrót handlowy tego kraju wynosił rocznie 10 miljonów funtów. — Pod rządami Anglji obrót ten podniósł się po kolei na 30 miljonów funtów, na 60 miljonów, na 100 miljonów, a wreszcie dzisiaj doszedł do 180 miljonów. Dobrobyt ludności wzmógł się ogromnie, a pełne żołądki sprawiły, że ruch wolnościowy mniej trafiał do serca mieszkańców.

Przyszedł rok 1914. Anglja podejrzanego dla niej kedywa Abbasa II usunęła i ogłosiła protektorat angielski nad Egiptem, który w ten sposób stał się kolonją angielską. Teraz poprawiły się bardzo znacznie szanse nacjonalistów pod wodzą Zaglula paszy, który wprost zażądał niezawisłości Egiptu. Położenie Aglików nad Nilem stało się bardzo poważnem. — Wszak Anglja podczas wojny światowej miała aż nadto wiele do czynienia w Europie i nie mogła urządzać próby sił nad Nilem. Jednakże wielka polityka angielska, aczkolwiek ma od wieków wytyczoną drogę, umie w razie konieczności odchylić się od niej, ażeby następnie na nią powrócić. Czasami i to odchylenie jest nawet pozorne i ma na celu zażegnanie nagłego wybuchu przeciw Anglji. Tak było w sprawie niezawisłości Egiptu. Rząd angielski wysłał do Egiptu pod kierownictwem lorda Milnera osobną misję dla zbadania położenia. Na podstawie sprawozdania lorda Milnera rząd angielski ogłosił w dniu 28 lutego 1922 deklarację **o niezawisłości Egiptu.**

A więc grube odchylenie się od wytycznej, która jest obowiązującą dla każdego polityka angielskiego? Wcale nie — to był tylko pozór. Albowiem równocześnie Anglja uczyniła cztery ważne zastrzeżenia, a mianowicie co do kanału Suezkiego, co do Sudanu, co do zabezpieczenia swoich interesów, a wreszcie co do obrony Egiptu.

Mówić o doniosłości kanału Suezkiego dla Anglji byłoby zbyteczne. Przecież tędy idzie linja, łącząca Anglję z oceanem Indyjskim, z którego wiedzie wstęp do brytyjskiej Afryki wschodniej, do Indyj i do Australji. Niema takiego męża stanu w Anglji, który w tej kwestji mógłby uczynić Egiptowi ustępstwa. Przecięcie tego połączenia byłoby przecięciem tętnicy i spowodowaniem śmiertelnego dla Anglji krwiotoku. Egipt — zdaniem Londynu — musi tu zgodzić się na angielski punkt widzenia, zwłaszcza że wyrzeczenie się Suezu przez Anglję byłoby bezprzedmiotowem dla Egiptu, gdyż natychmiast zaopiekowałyby się tą drogą inne mocarstwa.

Sudan ma dla Anglji olbrzymie znaczenie, znajdują się tam bowiem olbrzymie tereny, podatne pod uprawę bawełny. Na niezmierzonej płaszczyźnie Gezireh można zaprowadzić plantacje bawełny, które zaopatrzyłyby z łatwością w surowiec fabryki tekstylne w Anglji. Prasa angielska podnosi, że Anglicy zdobyli Sudan dla siebie, a nie dla Egiptu, że podnieśli stan ekonomiczny tej krainy i że wreszcie mieszkańcy Sudanu wcale nie tęsknią do rządów egipskich. Zresztą Anglja uczyniła tu na rzecz Egiptu ustępstwo, że nadała Sudanowi formę państwowego kondominatu angielsko-egipskiego.

Zabezpieczenie interesów angielskich w Egipcie, tudzież obronę tego państwa uważa Anglja za logiczny wynik z poprzednich przesłanek. Państwo egipskie — wedle zapatrywania Anglji — traci tylko teoretycznie pewną część swojej suwerenności, w rzeczywistości jednakże ma właśnie zagwarantowaną suwerenność ze strony Anglji. Liberalni mężowie stanu w Anglji mówili wprost o kooperacji politycznej i militarnej Egiptu i Anglji.

Jednakże ruch narodowy w Egipcie poszedł na tory radykalne pod naporem fanatyków, których Zaglul pasza — sam zresztą krewki — nie umiał utrzymać na wodzy. Osobiste rokowania Zaglula paszy z Mac Donaldem spełzły na niczem. Ani Mac Donald, ani Lloyd George, ani Baldwin nie mogą dać Egiptowi tych ustępstw, których żądał Zaglul pasza.

Po rozbiciu się tych rokowań ruch wolnościowy w Egipcie zradykalizował się jeszcze więcej. Przyszedł zamach na serdara Lee Stacka, przyszedł bunt żołnierzy tubylców w Chartumie, przyszły demonstracje przeciw Anglji, tudzież pogróżki nowych zamachów. To wszystko przyczyniło się do zaostrzenia sytuacji. ale nie skłoni Anglji do ustępstw. — Mieszkańcy Kaira, Aleksandrji, czy Luksoru wołają: »Precz z obcem panowaniem!« — starzy i młodzi wołają: »Egipt dla Egiptu!« — ale rozsądek powiada, że to jest muzyka odległej przyszłości i że trzeba koniecznie znaleźć »modus vivendi« z Anglją. Nowy premjer egipski Ziar pasza zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy. Twarda konieczność ma siłę nieodpartą. Zresztą Anglja z pewnością jest na tyle mądra, że ułatwi Egiptowi wycofanie się honorowe z tej sprawy. Trzeba mówić koniecznie z Londynem, a nie z Ligą Narodów. To rozumieją poważni politycy egipscy — którzy też starają się wpływać w tym kierunku na wzburzoną ludność. Zresztą Egipt, walczący z Anglją, będzie osamotniony i dlatego musi dla własnego dobra iść drogą nie przeboju lecz kompromisu.

—oo—

Zgubiony ustęp telegramu

Berlin, 1 grudnia. Z Genewy donoszą: Parlament egipski w proteście swoim przeciwko postępowaniu rządu angielskiego, wystosowanym do sekretarjatu Rady Ligi Narodów, **prosił wyraźnie o interwencję Ligi Narodów.** — Wniosek ten w sprawie interwencji nie znajdował się jednak w oryginale telegramu tak, że sekretarjat Ligi nie ponosi winy w ogłoszeniu błędnego tekstu telegramu. Generalny sekretaz Ligi Narodów natychmiast po dowiedzeniu się o tym braku zwrócił się do Szwajcarskiego Zarządu Telegraficznego z żądaniem **przeprowadzenia ścisłego śledztwa.** Dotychczas stwierdzono, że **liczba słów podana w nagłówku telegramu jest większa aniżeli istotna liczba słów w telegramie zawarta.** Wobec tego należy przypuszczać, że ustęp z prośbą o interwencję Ligi Narodów **został po drodze z Kairu przez Marsylję do Genewy usunięty.**

W politycznym wydziale Ligi panuje z powodu tego wypadku **wielkie wzburzenie.** Sekretarz generalny powiadomił dokładnie o tej sprawie prezydenta Rady Ligi p. Hymansa.

Na temat zniknięcia tego ustępu krążą różne pogłoski. Między innemi powtarzają uporczywie, że **ustęp ten skreśliła cenzura angielska.**

Rada Ligi zajmie się protestem egipskim, o ile który z członków Rady postawi go na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, ale go oczywiście odrzuci.

Również Senat egipski wystosował do Ligi Narodów protest, pokrywający się zupełnie z treścią protokółu parlamentu.

O interwencję na rzecz Egiptu w Lidze Narodów

Genewa, 1 grudnia (PAT). W związku z wiadomością, jakoby Persja miała przedstawić Lidze Narodów prośbę Egiptu o interwencję, korespondent szwajcarskiej agencji telegraficznej zwrócił się o wyjaśnienie do **pierwszego delegata perskiego do Ligi Narodów ks. Arfa al Dowleh, który oświadczył, iż nie otrzymał od swego rządu żadnej instrukcji w tej sprawie.** Delegat perski oświadczył, iż zwróciły się do niego jedynie przebywające w Genewie wpływowe osobistości egipskie z prośbą, aby interwenjował na rzecz Egiptu. Delegat perski odpowiedział jednak owym osobistościam, iż **winny zwrócić się w tej sprawie do rządu perskiego.** Konkludując, delegat perski zaznaczył, iż w razie otrzymania instrukcji od swego rządu **przedłoży chętnie Lidze Narodów prośbę Egiptu.**

Protest przeciw uwięzieniu posłów

Kairo, 1 grudnia (PAT). Czwarty bataljon piechoty egipskiej, który przybył z Khartun, **będzie przez tydzień trzymany w pogotowiu.** Delegacja posłów do parlamentu egipskiego **wręczyła władzom sądowym protest przeciw uwięzieniu pięciu posłów.** Protest podkreśla, że odroczenie Izby nie znosi wcale nietykalności poselskiej.

Walki w Chartumie

Z Londynu donoszą:

Część pułku sudańsko-egipskiego zbuntowała się w Chartumie i zajęła szpital wojskowy, **przyczem zamordowała jednego lekarza Anglika i dwóch Syryjczyków.** Wojska angielskie po dłuższej walce i ostrzeliwaniu zmusiły buntowników do **opuszczenia szpitala.** — Straty zbuntowanego pułku mają być poważne. W Londynie wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie.

Z Londynu donoszą urzędowo:

Anglicy są panami sytuacji w Chartumie. Bunt objął jedynie dwa plutony 11-go pułku sudańskiego **i został stłumiony.**

Konferencja w Belwederze w sprawie organizacji władz wojskowych

W niedzielę popołudniu o godz. 4 odbyła się się u Prezydenta w Belwederze zapowiedziana konferencja w sprawie organizacji władz wojskowych. Oprócz Prezydenta Rzeczypospolitej wzięli udział w konferencji: premjer Grabski, wiceprezydent Thugutt, minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Na konferencji tej przejrzano i przyjęto zaproponowane przez ministra Sikorskiego **zmiany w pierwotnym projekcie ustawy o najwyższych władzach wojskowych.** Poprawki przyjęte wpłyną w tym tygodniu do Rady ministrów, a po aprobacie z tej strony, będą przedłożone sejmowej komisji wojskowej, która w dniu 10 grudnia ma podjąć obrady nad wspomnianym projektem.

Wedle dotychczasowych informacyj, konferencja doprowadziła **do jednomyślności uchwał.** Można stąd wnioskować, że między stanowiskiem marszałka **Piłsudskiego a min. Sikorskiego nastąpiło zbliżenie.** Następstwem tego byłoby, że po załatwieniu projektu ustawy przez parlament, **marszałek Piłsudski zgodziłby się na objęcie stanowiska generalnego inspektora armji.**

O administrację żeglugi na Warcie i Noteci

Z Genewy donoszą 29 bm.:

Komisja komunikacyjna Ligi Narodów roztrząsała wczoraj na wniosek Anglji żądanie Niemiec, poparte przez inne mocarstwa, aby **Warta i Noteć, znajdujące się na terytorjum Polski, podlegały administracji międzynarodowej,** sprawowanej przez międzynarodową komisję żeglugi na Odrze. Rząd polski sprzeciwiał się od dwóch lat takiemu stawianiu sprawy, wychodząc z założenia, że traktat wersalski **nie rozciąga administracji międzynarodowej na terytorjum polskie.** Po czterogodzinnych dyskusjach, w czasie których rząd polski, reprezentowany był przez prof. Winiarskiego, komisja dążyła do polubownego załatwienia sprawy. Komisja wydała opinje, w myśl której międzynarodowa komisja żeglugi na Odrze **ma wykonywać swą jurysdykcję na Warcie tylko do Poznania, Noteć zaś z Kanałem Bydgoskim winna być otwarta dla żeglugi.** Opinja ta została wydana większością głosów. Zarówno delegat polski jak i niemiecki głosowali przeciwko tej opinji.

Postulaty Polaków gdańskich

Z Gdańska donoszą:

Partja polska na ostatniem zebraniu delegatów i mężów zaufania uzgodniła treść programu partyjnego. W programie powiedziano

Teatr im. Jul. Słowackiego

„Spadkobierca"

Komedja w 3 aktach. Napisał Adam Grzymała-Siedlecki.

Gdy do okien domu naszego częściej zaglądają płaczki-żałobnice, gdy nawet na scenie zbyt może często upiorami nas straszą, jakże nie powitać serdecznego uśmiechu słońca, wyglądającego ku nam przyjaźnie chociażby z ram teatralnej złudy!

A takim właśnie uśmiechem słońca jest najnowsza komedja Grzymały Siedleckiego. — Świeci się zaś w niej to słońce blaskiem pełnym, a równym, z jednaką siłą promieniejącym, łagodnie a stale. Niema w niem jaskrawości ani oślepiających efektów, niema też ostrych błysków krwawo śmiejącego się spojrzenia.

Jest w niem natomiast blask, rozpalony ongiś w dawnej, szlacheckiej Polsce, blask staropolskiego humoru, który się śmieje szczerze, poprostu, bez przemyślnej finezji zakłamanego gestu, bez krwawej także goryczy palącego sarkazmu.

A przedewszystkiem w tem słońcu, rozpalonem w samosęckim dworze, jest siła.

Reprezentuje go zaś nie tyle nawet ten stary, w ziemię ojców wrośnięty dwór, nie tyle świat dworsko-szlacheckiej atmosfery życia, pokazany wraz z całą galerją przepysznych typów, ile przedewszystkiem główny bohater utworu, ów »spadkobierca« wprawdzie i ziemi i tradycji rodowej, lecz już na wskroś człowiek nowy, ciężką pracą własnych rąk, trudem życia, za morzem spędzonego, zdobywający sobie tytuł do zaszczytu dziedzictwa i rodowej tradycji.

Doprawdy — postać Aleksandra Obieżyńskiego, który po trzydziestu latach zdaleka wraca do swych kątów i w rękach trzyma po garści ziemi rodzinnej, a który tej ziemi potrafi nie tylko bronić, lecz napewno i jej godność podnieść trudem własnej pracy, jest prawdziwym zaszczytem dla autora, i jako koncepcja artystyczna, jedyna w swoim rodzaju, i jako symbol drogi, po której potoczyć się winien budujący trud polskiego życia. Przydane zaś tej postaci zewnętrzne dziwactwa i śmieszności płynące z dzikiego cokolwiek zachowania się niedawnego »farmera« amerykańskiego o twardych i szorstkich nieco manierach towarzyskich, tylko jeszcze bardziej umilają nam jej sympatyczną fizjognomję, uszlachetnioną nadto całem bogactwem złotego serca.

Jeśli zaś idzie o »wartościowanie« pod względem społecznym takiej postaci, idącej w nasze życie, to autor, równie korzeniami swej twórczej duszy tkwiący w duchu praojcowej tradycji, jak też nie mniej człowiek nowy, starający się nadążyć za rytmem nowoczesnego ducha, daje syntetyczną ocenę. Oto z jednej strony każe Obieżyńskiemu widłami »bronić swego«, z drugiej zaś wkłada nań obowiązek szlachetnego wyciągnięcia ręki ku rywalowi swemu, przedstawicielowi wsi. Współzawodników, nie pogodzonych wprawdzie jeszcze co do »meritum« sprawy, co do sporu o ziemię, we wzajemnym dla siebie szacunku ku pojednaniu prowadzi właśnie już spracowana w tym wypadku dłoń ziemianina Obieżyńskiego, którą przyjmuje ochotnie również od wieków twardo uznojona dłoń chłopa. Jest w tem myśl, niewątpliwie ogólnego znaczenia, choć mimochodem, lecz z siłą przez autora zaznaczona, a przez publiczność, zebraną w teatrze, aklamowana z należytem zrozumieniem.

Jeśli już jednak mowa o oddźwięku wśród publiczności, która całą sztukę tak gorąco przyjęła, a w niedzielę po akcie drugim autora, obecnego na przedstawieniu, kilkakrotnie zmusiła do wyjścia na scenę, to nie można zaprzeczyć, że fakt »obrony swego« zapomocą wideł nie tylko nikogo nie oburzył, lecz został jak najgorętszemi oklaskami zaakceptowany. Jest to bądź co bądź nader symptomatyczne, jeśli idzie o głębsze uczucia i nawyknienia myślowe wśród naszego społeczeństwa, o którem autor z pobłażliwym uśmiechem wyraża się w komedji, że jest »raczej demokratyczne«. A zresztą — może ten oddźwięk, w tym wypadku tak żywy, jest tylko pięknym efektem talentu autora, który taki urok sympatji umie obudzić dla swej czołowej postaci.

W swem pięknem zwarciu wewnętrznem ma ona naprawdę charakter wysnucia się z przeżytej wizji (o czem autor opowiada w swem ciekawem wyjaśnieniu, tyczącem się genezy komedji i jej stosunku do powieści »Samosęki«, a zamieszczonem w nr. 2-gim »Listów z teatru«), owianej tchnieniem wspomnień dziecinnych, splatającej zaś duszę autora, znużoną zgiełkiem miasta, z głęboką, rzeźwiącą siłą macierzystej ziemi. To tchnienie przeżytej wizji uwydatnia się także w lirycznych drgnieniach, które, wysnute z serca człowieka, wracającego po długiem uznojeniu się w zacisze rodzinnego »białodrzewia«, raz po raz odzywają się w sztuce, osnuwając jej rozwój kolorytem jakichś rzewnych, a głębokich uczuć, stanowiących wraz z słońcem złotego humoru jedną z jej sił sugestywnych.

Ten humor zaś opiera się obok głównej postaci, jak już wspomniałem, na całej galerji doskonale skreślonych typów dworsko-rezydenckiego świata, w jego zmierzchającem odbiciu pokazanego, a skontrastowanego dowcipnie z fizjognomją głównej postaci. Natomiast, unikając widocznie celowo krwawiącego spojrzenia satyry na dzisiejszą wieś polską, nie wprowadził rozwiniętego później w powieści (napisanej po skreśleniu zarysu komedji) świata dominujących dzisiaj typów »Polski ludowej« w rodzaju Jaskólskiego czy też Droździka lub Odsiby, tak niewesołych pokazów z sejmowej trybuny. Ogranicza się autor tylko do postaci Ćwierciaka, w której obok zaciekłości na tle pożądania ziemi odsłonił i odblysk lepszych stron duszy, mogących stanowić pomost w pojednaniu waśniących się stanów.

Te i inne zresztą rysy życia autor wplata bardzo zręcznie w samą akcję komedjową, która w swym rozwoju osnuta jest niemal wyłącznie około wątku osobistego, rozwiniętego z pomysłu matki, odbijającej konkurenta, stanowiącego, jak wyjaśnia autor w »Listach teatru«, najpierwotniejszą więź całego utworu. Rozwój całej akcji i jej sceniczne przystosowanie, podobnie zresztą jak wszystkie poprzednie komedje Siedleckiego (»Sublokatorka«, »Popas króla Jegomości«, »Podatek majątkowy«) świadczy jak najkorzystniej o wzrastającym stale scenicznym talencie autora, coraz wydatniej łączącego wymagania teatru z wartościami duszy polskiej, której bezcenne żyły, odsłaniane z głębi naszego życia, jego komedjom w formie opartym o strukturę nowoczesno-europejską, nadaje charakter wybitnie narodowy.

Mając w sobie tyle naturalnych warunków pozytywnego oddźwięku, ostatnia komedja Siedleckiego, po Poznaniu pokazana i u nas, znalazła na naszej scenie jak najlepsze ujęcie. Na całości znać było wytrawną rękę reżyserską dyr. Trzcińskiego, z pod której nacisku tylko tak wybitna indywidualność aktorska jak p. Chmielewskiego czy też wytrawne i doświadczone siły, jak pp. Bednarzewskiej i Klońskiej mogły uwydatnić swoje własne, odpowiednio rozwinięte życie. Nie przeszkadza to oczywista temu, by właściwego wyrazu nie uzyskały i inne postaci, z pośród których tak sympatycznie zarysowuje się przed nami osóbka młodziuchnej, stylowej harcerki w uroczem odbiciu p. Zaklickiej. Każda z nich uzyskała jak najlepszą ekspresję, w szczególności postać starej Katarzyny w przemiłem ujęciu p. Zalewskiej, p. Siekierki w charakterystycznem odbiciu p. Jednowskiego, Ćwierciaka w silnym rysunku p. Miarczyńskiego, dalej postać rozterkotanej a współczującej »nowoczesnej« damy w ujęciu p. Perzanowskiej, oraz młodego Siekierki w wykonaniu p. Pągowskiego, jak też starego sługi w plastycznem ujęciu p. Senowskiego.

Nad całością komedji, pomimo aktualnych odcieni nie obciążoną zbytnim balastem współczesności społecznej, czuwał dobry duch polskiego humoru i miłego sentymentu, przez odtwórców jak najsympatyczniej zaprezentowany.

Bol. P.

—oo—

między innemi, że ostatnie wybory przyniosły społeczeństwu polskiemu w Gdańsku klęskę, przyczem jednym z najważniejszych powodów był brak uświadomienia. Partja polska dąży do skutecznej obrony swych praw w Gdańsku, domaga się zabezpieczenia używania języka polskiego w administracji państwowej w Gdańsku w myśl traktatów pokojowych i konstytucji gdańskiej, domaga się, by senat zacieśnił węzły łączące Gdańsk z Polską jako z krajem, od którego rozkwit Gdańska jest zależny. Następnie program żąda zniesienia ograniczeń dla Polaków w ustawodawstwie, niezależności zabezpieczenia języka polskiego we wszystkich kościołach katolickich procentowo do liczby Polaków i zaprowadzenia szkół polskich. Partja polska urządza jutro wielki wiec.

W obronie Polaków w Niemczech

Z Poznania donoszą 30 bm.:

Dziś w południe w sali Collegium Medicum w gmachu dawnego urzędu osadniczego odbył się wielki wiec manifestacyjny »Dnia ofiary dla Polaków w Niemczech«. Po kilku przemówieniach przyjęto następującą rezolucję:

»Zebrani obywatele miasta Poznania głęboko przejęci ciężkiem położeniem mniejszości polskiej w Niemczech i w poczuciu serdecznej z nią łączności, przesyłają braciom naszym z Powiśla, Mazurów, Warmji i Śląska Opolskiego, wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania w dalszej walce z bezwzględnym szowinizmem niemieckim i pruskiemi metodami wynaradowiania. Wzywają rząd nasz, aby rodaków pod panowaniem niemieckiem nie pozbawiał swej opieki i dopomagał im wszelkimi dostępnemi środkami z całą energją do uzyskania słusznych praw mniejszości. Zwraca się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby nie zawiodło ufności w nim pokładanej i popierało moralnie i materjalnie Polaków w Niemczech, przez jak najwydatniejsze składki ofiar na pomoc kulturalno-oświatową Polaków w Niemczech«.

Wiec zamknięto odśpiewaniem »Roty«.

Społeczeństwo polskie garnie się masowo do oświaty

Konferencja oświatowa u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Wczoraj na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej zebrało się na Zamku szereg osobistości ze świata politycznego i naukowego. Przybyli m. i. marszałek Trąmpczyński, ministrowie Miklaszewski i Skrzyński, rektor politechniki i członkowie sejmowej i senackiej komisji oświatowej. Po krótkiem zagajeniu przez p. Prezydenta, minister Miklaszewski przedstawił obecny stan szkolnictwa, zaznaczając, iż społeczeństwo garnie się masowo do oświaty. Na tle tego przemówienia rozwinęła się dyskusja, w której marszałek Trąmpczyński wskazał na konieczność praktycznego wychowania dzieci, a zwłaszcza kobiet, a p. Smulikowski mówił o demokratyzacji szkolnictwa. Ponadto przemawiał szereg innych mowców. Zebranie przeciągnęło się do godz. 8 wieczór.

Napad na redakcję „Głosu Poznańskiego"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Z Poznania donoszą: W sobotę dnia 29 bm. o godz. 3 popoł. wtargnęło do redakcji nowego pisma postępowego w Poznaniu p. t. »Głos Poznański«, trzech ludzi, którzy zastawszy wydawcę tego pisma, Stachowiaka, i naczelnego redaktora, Wonhuta, rzucili się na p. Stachowiaka i poranili go laską bardzo ciężko. Napastnicy usiłowali zbiedz, jednakże przytrzymali ich maszyniści i odbiorcy pism i oddali w ręce policji. Nazwiska sprawców: Janusz Kotkowski, b. oficer armji Hallera, Stanisław Dzięgielewski i Alojzy Kasprowicz, słuchacz Uniwersytetu poznańskiego. Napastnicy oświadczyli, że przychodzą z powodu zamieszczonego w »Głosie Poznańskim« artykułu p. t. »Banda zawalidrogów hańbi imię akademika«. Artykuł ten piętnował burdy antysemickie, których dopuścili się akademicy w jednej z cukierni poznańskiej.

Sytuacja strajkowa w Łodzi

Wiec strajkujących w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Z Łodzi donoszą: W dniu wczorajszym odbyły się tu 4 olbrzymie wiece strajkujących robotników, na których przemawiali posłowie socjalistyczni. Przebieg wieców był zupełnie spokojny. Postanowiono kontynuować strajk, a nawet obostrzyć go w razie opornego stanowiska przemysłowców.

Strajk w Łodzi rozszerza się

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Z Łodzi donoszą: Strajk w Łodzi rozszerza się i w samem mieście Łodzi obejmuje już 85 tysięcy robotników. Strajkują wszystkie fabryki z wyjątkiem Widzewskiej Manufaktury i kilku mniejszych zakładów przemysłowych. Naogół nie strajkuje tylko 5 tysięcy robotników.

Ogólnie zakończenia strajku oczekują w połowie tygodnia ze względu na energiczną interwencję rządu.

Rząd podejmie energiczną interwencję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia (AW). U premjera Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie sytuacji strajkowej w Łodzi z udziałem ministra Ratajskiego, wojewody łódzkiego, oraz przedstawiciela ministerstwa pracy. Rząd postanowił energicznie pośredniczyć w załagodzeniu konfliktu.

Aresztowania wśród niezależnych socjalistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Z Łodzi donoszą: Dokonano tu aresztowania wśród niezależnych socjalistów, z pośród których zamknięto kilkanaście osób z lekarzem drem Zdzisławem Mierzyńskim na czele. Skonfiskowano również tygodnik »Świt«.

Zgon Giaccoma Pucciniego

Dnia 29 listopada zmarł w Brukseli słynny kompozytor włoski Giaccomo Puccini.

Giaccomo Puccini urodził się 27 czerwca 1858 w Luce, jako syn i wnuk dobrych muzyków. Wykształcenie muzyczne odebrał w medjolańskiem konserwatorjum pod kierunkiem Bazzini'ego i Ponchilli'ego i zyskał sobie światowy rozgłos skomponowaniem szeregu oper, jak: „Le Villi" (1884), „Edgar" (1889), a zwłaszcza subtelnych: „Manon Lescaut" (wystawiona w Turynie w 1893 r.) i może najdoskonalszej ze wszystkich „Cyganerji". W r. 1900 wystawiono w Rzymie w zdecydowanym stylu werystycznym utrzymaną, cokolwiek brutalną w wyrazie, „Toskę", w 1904 r. zaś najpopularniejszą zapewne „Madame Butterfly", a w Nowym Jorku w r. 1910 znów silnie werystyczną „Dziewczę ze złotego zachodu". Ostatniemi jego operami były: „Tabarro", „Snor Angelica" i opera komiczna „Gianni Schicchi".

Puccini napisał również szereg utworów kameralnych i Mszę uroczystą. Twórczość jego znamionuje wybitna technika, ożywiona porywającym nieraz wdziękiem melodji, oryginalnością z jaką przerabia egzotyczne często motywy, zręcznie wyzyskując efekty harmoniczne trójdźwięków zwiększonych, poetyczny polot, uczuciowość momentów lirycznych i siła wyrazu nastrojów dramatycznych. To wszystko ubrane w szaty wyszukanej instrumentacji zapewniło mu wśród współczesnych wyjątkową popularność i trwałe imię w historji opery.

WRAŻENIE W RZYMIE.

Wiadomość o zgonie Pucciniego wywarła w Rzymie głębokie wrażenie. Wiadomość zakomunikowano natychmiast królowi, papieżowi i Mussoliniemu, którzy wyrazili głęboki żal z powodu tej straty. Prezydent senatu, którego członkiem Puccini był niedawno mianowany, wydeleguje kilku senatorów do Brukseli na pogrzeb.

Na cześć Pucciniego odbędą się we Włoszech uroczystości żałobne. Dzienniki zamieszczają obszerne artykuły, w których podnoszą ogromną stratę sztuki włoskiej przez śmierć Pucciniego.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK DO WŁOCH.

Z Brukseli donoszą 30 bm.: Z okazji wystawienia w teatrze opery „Cyganerja" odbyła się manifestacja dla uczczenia pamięci Pucciniego. Zwłoki Pucciniego przewiezione zostaną w poniedziałek wieczór do Włoch.

Rzym, 1 grudnia. Rząd postanowił urządzić pogrzeb kompozytora Pucciniego na koszt państwa.

KRONIKA

Kraków, 1 grudnia.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH JACKA MALCZEWSKIEGO. Komitet organizacyjny ustalił następujący program uroczystości ku czci Jacka Malczewskiego: W niedzielę 14 grudnia br. uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, następnie hołd jubilatowi na Zamku, o godz. 12 w południe uroczysta Akademja w Starym Teatrze, na którą złożą się odczyty, deklamacje i produkcje artystyczne ze współudziałem Tow. muz. „Echo", wieczorem bankiet w Domu artystów. Niezależnie od tego, w ciągu popołudnia urządzone będą odczyty dla wojska w Domu Żołnierza i dla publiczności w jednej z sal odczytowych. Komisja uchwaliła również wydać medal pamiątkowy.

OGRANICZENIE LICZBY ŚWIĄT. „Dziennik ustaw" Nr 101 ogłasza rozporządzenie prezydenta Rzpltej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach dla naprawy skarbu, mocą którego ograniczono w Polsce ilość dni świątecznych wolnych od pracy. Ustawa ta wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1925 i obok niedziel pozostawia tylko następujące święta: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Marji Panny (15 sierpnia) Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane poczęcie N. M. Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Ogółem tedy oprócz niedziel pozostało 10 dni świąt w roku, w których praca ma ustać. Zniesione są tedy następujące święta: drugi dzień Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia, M. B. Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie (25 marca), Narodzenie N. M. P. (8 września).

POŚWIĘCENIE NOWYCH KARETEK POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na udekorowanym zielenią dziedzińcu koszar straży pożarnej odbyło się wczoraj poświęcenie dwóch nowych automobilowych wozów sanitarnych Pogotowia ratunkowego. Karetki, systemu Berlieta, dostarczone przez firmę Szybowicza, przedstawiają się okazale i zaopatrzone są w najnowsze urządzenia. Poświęcenia dokonał ks. kan. Masny, poczem zebrani goście zwiedzali sale Tow. ratunkowego. Informacyj udzielali dyr. Pogotowia dr Zapałowicz i pp. drzy Michałowski, Drozdowski i Trzebicki.

Krakowskie Pogotowie ratunkowe posiada jeden z największych taborów w Polsce, składający się obecnie z trzech karetek automobilowych, jednej karetki konnej i automobilu osobowego. Zebrani goście, wśród których zauważyliśmy gen. Szeptyckiego, sen. Englischa, wojew. Kowalikowskiego, kom. rządu dra Wawrauscha, wicepr. Rollego, prof. dra Rosnera, dyr. m. Iżby obr. Krzyżanowskiego, r. m. Przeorskiego, okr. kom. pol. Pilcha i i., nie szczędzili słów uznania dla dyr. Pogotowia dra Zapałowicza, którego energji i zapobiegliwości zawdzięczać należy, że Pogotowie krakowskie stoi na tak wysokim poziomie i stanowi wzór dla instytucyj tego rodzaju w innych miastach. Po poświęceniu odbył się próbny alarm straży pożarnej, która wyjechała z koszar z zadziwiającą szybkością.

Przy sposobności podnieść wypada ofiarną pracę lekarzy Pogotowia ratunkowego, którzy z poświęceniem pełnią ciężką służbę i niejednokrotnie jak np. w dniach zajść listopadowych z 1923 r. złożyli dowody prawdziwego bohaterstwa, niosąc rannym pomoc wśród gradu kul karabinowych.

WYSTAWĘ GOŁĘBI, DROBIU I PSÓW otworzono w niedzielę o godz. 11 w poł. w obecności wojew. Kowalikowskiego, kom. rządu Wawrauscha, wicepr. Rollego, gen. Szeptyckiego, członków komitetu, reprezentantów władz itp. W pięknie przystrojonych budynkach Domu żołnierza polskiego zgromadzono kilkaset sztuk okazów rasowego polskiego i zagranicznego ptactwa, psów i królików.

Na pierwszy plan wysuwają się gołębie, zwłaszcza pocztowe. Olbrzymia różnorodność ich gatunków, reprezentowanych po parze, pociągała, zwłaszcza lubowników tych miłych i przyjacielskich stworzeń, które oddają nieocenione usługi w służbie pocztowej w czasie wojny.

Wystawa obejmuje ponadto szczególne gatunki, świetnie utrzymanych kur i kogutów, gęsi, kaczek, indyków, pawi, bażantów i kanarków. Równem zainteresowaniem cieszyły się króliki, a przedewszystkiem psy rasowe, zwłaszcza policyjne, których znakomitą tresurę podziwiano ogólnie. Poza eksponatami powyższemi wystąpiły okazałe przetwory rzeźni miejskiej, barwne kobierce, ułożone z jaj Spółki „Jajo" i polskiej Spółki jajczarskiej, nadto sprzęty gołębiarskie, drób bity itd.

Nagrody otrzymali: Ministerstwo rolnictwa i dóbr państw., min. spraw wojsk., dowódca okr. korpusu Nr. V, centr. komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce, Tow. gosp. wschod. Małopolski we Lwowie, małop. Tow. roln. w Krakowie, Tow. hodowców drobiu, okręg. Zw. Tow. hodowców gołębi ocztowych, prof. dr Leon Marchlewski, p. K. Schmiedtowa, p. M. Czerwińska, prof. Popek, okr. Zw. ziemianek w Krakowie, korpus oficerów 2 pułku lotn., oficerowie łączności D. O. K. V., „Rolhan", „Towar", „Ziarno", „Orient", p. J. Kozień, Syndykat rolniczy w Krakowie, „Agroplon" i Zw. „Jajo".

W SPRAWIE WPŁACANIA WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. Pracodawcy krakowscy obowiązani są uiścić w tych dniach wkładki na fundusz bezrobocia za listopad na konto P. K. O. Nr 9600. Zakłady pracy leżące w powiecie krakowskim, tarnowskim i nowo-sądeckim mają złożyć wkładki za czas od 17 do 30 listopada.

WIEC PRZECIWKO DROŻYŹNIE. Wczoraj odbyło się w sali teatru przy ul. Rajskiej zgromadzenie robotnicze w sprawie drożyzny i gospodarki miejskiej. Zgromadzenie zagaił poseł Stańczyk, przewodniczącym wybrano p. Packana. O drożyźnie referował poseł Zaremba z Warszawy, o sprawach gminnych dr Mueller i red. Haecker. Uchwalono rezolucje przeciwko wywozowi środków żywności oraz za reformą wyborczą do Rady miejskiej.

LOSOWANIE FANTÓW LIGI OBRONY POWIETRZNEJ rozpoczęło się w sobotę wieczór w województwie krak. w obecności władz, komitetu, członków Koła lotniczego i i. Losowanie trwało do późnej godziny w sobotę, następnie w niedzielę, poczem dalsze losowanie odroczono do poniedziałku na godz. 4.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. Dziś w sądzie okr. karnym toczy się rozprawa przeciwko Stanisławowi Szczurkowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Szczurek w czerwcu 1922 r. rzucił się na drodze z Libiąża do Krakowa na dwóch policjantów, którzy doprowadzali go do aresztów sądowych i jednego z nich ciężko ugodził jakiemś ostrem narzędziem, tak, że ten w kilka godzin życie stracił.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznaje i zrzuca ją na swych kolegów.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Kaczmarsk, wotują: Pelczar i Lizak. Oskarża prok. Wołoszczuk, broni adw. Warenhaupt.

O ROZKŁADY KOLEJOWE W TRAMWAJACH. W interesie pasażerów tramwajowych powinna dyrekcja umieścić w wozach tramwajowych rozkłady kolejowe. Rozkłady te byłyby więcej potrzebne niż reklamowanie piwa z arcyksiążęcego browaru w państwie republikańskiem.



Dnia 1 grudnia:

Teatr im. SŁOWACKIEGO	Spadkobiercy
Teatr „BAGATELA"	Ukochany
Teatr „NOWOŚCI"	Cnotliwa Zuzanna

KINA:

NOWOŚCI	„KÖNIGSMARK" budzący entuzjazm dla cudów sztuki kinematograficznej i jej najnowszej zdobyczy.
PROMIEŃ	OSSI OSWALDA w komedji: „W noc poślubną".
REDUTA	„Miasto rozkoszy" Możżuchin. Lisienko. 9 wielkich aktów w całości.
SZTUKA	„Królowa niewolników" czyli „Księżyc Izraela".
UCIECHA	Tragedja domu Habsburgów 2 serje razem
WANDA	„Ta która nie tańczy" wzruszający dramat życiowy w 6 aktach. Otwarcie igrzysk olimpijskich.
WARSZAWA	„Quo vadis" w 7 aktach. Ostatni dzień w Krakowie.
ZACHĘTA	Tragedja domu Habsburgów 2 serje razem

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś oraz przez następne dni tygodnia komedja A. Grzymały-Siedleckiego. We wtorek i czwartek po poł. o 3-ej 15 i 16-te przedstawienia dla młodzieży szkolnej „Krzyżaków" Sienkiewicza.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „WSTYDLIWEGO HULAKI" W „BAGATELI". Dziś ukaże się po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem nadzwyczaj interesująca psychologiczna sztuka Devala „Ukochany", która zdobyła tak wielkie powodzenie. We wtorek i w środę 2 i 3 grudnia ukaże się po raz ostatni wesoła farsa Arnolda i Bacha „Wstydliwy hulaka".

OPERETKA „NOWOŚCI". We wtorek ciesząca się niebywałem powodzeniem „Marietta" z wielkim baletem po cenach całkiem zniżonych. We środę „Cnotliwa Zuzanna" także po tych cenach.

KONCERT KAROLA FLESCHA, słynnego skrzypka-wirtuoza, którego każdorazowe zjawienie się na estradzie jest wyjątkowem zdarzeniem, odbędzie się dziś, tj. w poniedziałek, 1 grudnia.

DYMITRY SMIRNOW, głośny tenor rosyjski, obecnie tenor „Grand opery" w Paryżu, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 2 bm. i wykona przebogaty program.

Z kraju i ze świata

PRZYJAZD PP. PADEREWSKICH DO WARSZAWY. Wczoraj o godz. 7·30 przybyli z Poznania pp. Paderewscy do Warszawy. Na dworcu przyjęli ich prezydent Jabłoński, senator Baliński i liczna publiczność.

MIN. KIEDROŃ WE LWOWIE. Dnia 29 ub. m. przybył pociągiem z Drohobycza minister przemysłu i handlu Kiedroń. Na dworcu powitali ministra przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Zimnym, prezydent Neuman i reprezentanci Izby handlowej i przem. Z dworca udał się minister do Izby handlowej i wysłuchał tam postulatów i życzeń przedstawicieli przemysłu, handlu i rękodzielnictwa. Minister zaznaczył przedewszystkiem, że ciężkie położenie gospodarcze państwa przeszło już moment najgorszy i zaczyna wchodzić na drogę lepszej przyszłości. Po konferencji odbyło się w hotelu George'a przyjęcie, wydane na cześć ministra przez Izbę handlową i przemysłową. Dn. 30 ub. m. minister udzielił posłuchań w gmachu województwa, a następnie był obecny na śniadaniu, wydanem na cześć jego przez prezydenta miasta. Dnia 30 ub. m. minister Kiedroń odjechał do Warszawy.

NASTĘPCĄ Ś. P. POSŁA ZWOLIŃSKIEGO w Sejmie został p. Furmanek (P. S. L.) z Hadyńkowicz.

ZJAZD DELEGATÓW RAD SZKOLNYCH, zapowiedziany na 6 i 7 grudnia w Warszawie, został odroczony na luty z powodu wiecu oświatowego.

SIEDZIBA NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ, — jak nam z Warszawy donoszą — została przeniesioną na Aleję Szucha 10, tel. 3666. Skład nuncjatury został ostatnio zwiększony przez nominowanie attache nuncjatury ks. dra Karola Coli.

B. DYR. „POLIMEXU" POD KLUCZEM. Ze Lwowa donoszą. Od kilku miesięcy poszukiwany przez policję za popełnienie szeregu oszustw b. dyrektor i właściciel firmy „Polimex" dr Ignacy Arnold, został wczoraj aresztowany. Aresztowania dokonał wywiadowca, przedstawiwszy się jako doręczyciel telegramów. Aresztowanego odstawiono natychmiast do sądu karnego do dyspozycji sędziego śledczego Słowikowskiego.

WALKA O CELIBAT. Z Przemyśla donoszą: „Ukr. Hołos" jest jednym z najbezwzględniejszych przeciwników celibatu wśród duchowieństwa ruskiego, czego wyrazem są całe szpalty różnych artykułów, zwalczających celibat. Głównym celem ataków przez pewien czas był ks. biskup Chomyszyn, który wniósł skargę o obrazę, czując się dotknięty treścią jednego z tych artykułów. Sprawa ta miała być rozpatrywana we środę przed tutejszym sądem przysięgłych. Ponieważ przed rozprawą odpowiedzialny redaktor „Ukr. Hołosu" złożył deklarację przepraszającą, do rozprawy nie doszło.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWIE MIĘSA DLA WOJSKA. Władzom wojskowym w Poznaniu i w Warszawie oraz wielu posłom sejmowym przedłożono memorjał w sprawie nadużyć przy dostawie mięsa dla garnizonów wojskowych w Poznaniu, Biedrujsku, a częściowo i w Warszawie.

Nadużyć na szkodę skarbu państwa, które sięgać mają olbrzymich kwot, dopuściła się firma: „Bracia Syller" będąca przez długi czas wyłącznym prawie dostawcą mięsnym dla garnizonu w Poznaniu, a działająca również i w Warszawie jako spólnik, trudniącej się dostawą wojskową firmy „Balzam i Sp.". Jak słychać, władze wojskowe wdrożyły w sprawie tych nadużyć energiczne dochodzenia.

AWANTURA MIESZKANIOWA. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj po południu w kamienicy przy ul. 3 Maja doszło do zajścia na tle sporu o lokal, w czasie którego padły strzały rewolwerowe. W kamienicy tej znajduje się Dom bankowy, zajmujący obszerny lokal, złożony z 4 ubikacyj. Z tego dwie tylne wynajął za zgodą Domu bankowego właściciel domu p. Olsz, na biuro sekretarjatu Związku chłopskiego. Wczoraj po południu objęli wynajęte mieszkanie dla celów Związku pp. Karol Kasprowicz i Tadeusz Heller i zamknąwszy je, wyszli. Po powrocie około godz. 5 zastali drzwi otwarte i wewnątrz kilku urzędników banku, zajętych zabijaniem okien i drzwi deskami. Nastąpiła ostra wymiana słów, p. Heler wybiegł po policję, zaś p. Kasprowicza usunęli urzędnicy banku z lokalu. P. Kasprowicz w podnieceniu wystrzelił dwa razy z rewolweru w próg drzwi. Sprowadzona policja spisała ze stronami protokół i wobec twierdzeń obu stron, iż są uprawnione do posiadania lokalu, skierowała sprawę na drogę sądową.

ARESZTOWANIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA LWOWSKIEGO. Policja lwowska aresztowała onegdaj w hotelu Krakowskim wyrafinowanego oszusta, Wł. Łebkowskiego, który, przedstawiając się także jako Wacław Piekarski, umieszczał w pismach ogłoszenia, zapomocą których poszukiwał personalu do różnych przedsiębiorstw i biur, a nawet redakcyj. Od zgłaszających się pobierał kaucje w minimalnej wysokości 300 złotych, poczem „nadawszy posadę“ ulatniał się po naciągnięciu kilku klientów do innego miasta, by tam rozpocząć tensam proceder, który uprawiał, jak stwierdzono, w Krakowie, Zakopanem, Krynicy, Tarnowie, Przemyślu i w wielu innych miastach. Głównym terenem jego działalności była Warszawa.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO PRZEZ SĄD DORAŹNY. Sąd doraźny w Łodzi skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Łapińskiego M., lat 17, robotnika, za zabójstwo dokonane na swej 75-letniej babce Teofili Tomczakowej. Przyczyną mordu był spór o sprzedaż i równy podział 10-morgowego gospodarstwa. Wniesioną przez obronę prośbę o ułaskawienie prezydent Rzpltej uwzględnił.

UROCZYSTOŚĆ LISTOPADOWA W RZYMIE. Dnia 29 listopada w kościele polskim ks. biskup Cieplak, odprawił uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy 29 listopada. Kazanie miał ks. Cichocki. Na nabożeństwie był obecny poseł Zaleski i cała kolonja polska.

SEKWESTR CERKWI. Z Paryża donoszą: Władze sądowe nałożyły sekwestr na budynek cerkwi rosyjskiej w Paryżu przy ul. Darue. Cerkiew jest własnością parafji prawosławnej w Paryżu. Bolszewicy zgłosili pretensje do tego majątku, jednakże rząd francuski nałożył sekwestr aż do rozstrzygnięcia spornej kwestji przez sąd.

PROCES O SZPIEGOSTWO. W Bukareszcie toczy się przed sądem wojskowym proces przeciwko organizacji szpiegowskiej, założonej przez ukraińskiego oficera Czajkowskiego i urzędnika bułgarskiego poselstwa w Bukareszcie Kiszelewa. Główny punkt oskarżenia dotyczy wydania dawnych planów obrony granic Dniestru, które wskutek tego muszą być zupełnie zmienione.

GROŹNY POŻAR W KOSZARACH. W Ratysbonie (Regensburg) w koszarach 20 pułku piechoty w budynku, w którym były wielkie składy amunicji, wybuchł pożar i ogarnął natychmiast budynek z amunicją. Ugaszenie pożaru przedstawiało największe trudności. Nastąpił szereg wybuchów. Straty materjalne są wielkie.

POMYŁKI DRUKU. W ostatnim numerze naszego pisma w artykule p. t. „Czem stał się Wyspiański dla młodego pokolenia“, wskutek wypadnięcia jednego wiersza po 17 wierszu od dołu w drugiej szpalcie, wytworzyła się niejasność. Miało być zatem: „Ich nietajonem źródłem były rwące słowa naszego romantyzmu wielkiego po długim „pozytywnym“, letargu, znowu przypominające się ze swą ideologją „rozumnych szałem“, ze swym nakazem odciskania gwałtu gwałtem. I nienapróżno przedstawiciel młodzieży uniwersyteckiej w dniu uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewiczowskiego“ itd.

Nadto w wierszu Wyspiańskiego u góry umieszczonym miało być: „żem jako skrzydlny ptak...“, a nie: skrzydlny (w wierszu 10 od dołu po prawej stronie).

Komunikaty i zawiadomienia

Z TOW. MATEMATYCZNEGO. Profesor dr A. Rosenblatt wygłosi w poniedziałek 1 grudnia o godz. 6 po poł. (św. Anny 12) referat pt. „Z geometrji różniczkowej utworów trójwymiarowych“.

PROF. NOWAK O PRZYSZŁOŚCI POLSKIEGO GÓRNICTWA NAFTOWEGO. We wtorek 2 bm. o godz. 7 w sali Zakładu fizycznego (ul. Gołębia) mówić będzie w powszechnych wykładach uniwersyteckich prof. Uniw. Nowak, były kierownik urzędu naftowego, o polskiem górnictwie naftowem.

KURS KILIMKARSKI. Dyrekcja Muzeum przem. w Krakowie zawiadamia, że począwszy od dnia 1 grudnia lekcje na kursie kilimkarskim odbywać się będą w godzinach: od 9 rano do 12 w poł. i od 3 po poł. do 6 wieczorem. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela dyrekcja Muzeum, Smoleńska 9, codziennie od 9 do 2 po poł.

KURSA GOTOWANIA. Z dniem 1 grudnia br. rozpoczyna się w miejskiej szkole gospodarstwa domowego, popołudniowy kurs gotowania dla sług (2 razy w tygodniu) i popołudniowy kurs gotowania dla uczenic szkół średnich (1 raz w tygodniu). Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcja szkoły (ul. Pędzichów 13).

Srebrne gody prezydenta Wojciechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Jutro, we wtorek, o godz. 10 przed poł. odbędzie się w kościele św. Aleksandra uroczyste nabożeństwo z powodu srebrnych godów Prezydenta Rzeczypospolitej i jego małżonki. O godz. 9 wieczór przyjęcie w Belwederze.

Marsz. Piłsudski o reorganizacji armji

W wywiadach z »Kurjerem Czerwonym« sprowadził marszałek Piłsudski poglądy swoje na reorganizację armji do podziału administracji wojska na dwa działy: 1) dział życia pokojowego, obejmujący sprawy codziennego życia wojska i 2) dział przygotowania wojennego, mający na celu wytworzenie potencjonalnej energji armji.

Działem pierwszym kieruje **minister spraw wojskowym**, zaś działem drugim **generalny inspektor armji, któremu podlega szef sztabu generalnego.** Różnica poglądów między marsz. Piłsudskim a min. Sikorskim polega na tem, że min. Sikorski pragnie **uniezależnienia szefa sztabu generalnego od generalnego inspektora** i stworzenia w ten sposób jeszcze jednego naczelnego kierownika armji.

Marsz. Piłsudski oświadcza, że jego projekt da się zastosować wtedy, gdy nastąpi **ścisłe rozgraniczenie funkcyj sztabu generalnego od ministerstwa spraw wojskowych.** Obecne kompetencje są pogmatwane. Sztab generalny posiada szereg **niewłaściwych kompetencyj i odwrotnie ministerstwo.** Piłsudski gotów jest podjąć się zadania rozgraniczenia tych dwóch zasadniczych dziedzin pracy wojskowej, ale musiałby na czas rozgraniczenia **skoncentrować w swoich rękach kierownictwo obu działów.** Po uskutecznieniu tego zadania marsz. Piłsudski gotów jest **zająć stanowisko naczelnego inspektora armji.**

Odwołanie posła polskiego z Sofji

Z Warszawy donoszą:

Dotychczasowy charge d'affaires w Sofji, dr **Tadeusz Grabowski,** powraca do centrali ministerstwa spraw zagranicznych dla objęcia stanowiska **naczelnika wydziału prasowego.** Następcą jego w Sofji mianowany został Karol hr. **Romer,** dotychczasowy radca legacyjny w Wiedniu.

Dr Tadeusz Grabowski, znawca południowych języków słowiańskich, oddał Rzeczypospolitej na stanowisku przedstawiciela Polski w Sofji niewątpliwie wielkie usługi. Pomiędzy Rzecząpospolitą i Bułgarją umiał, w najtrudniejszych warunkach, utrzymać dobre stosunki. Jako znawca literatury bułgarskiej zawiązał sympatyczne węzły między kulturą narodu bułgarskiego i polskiego. Był duszą Towarzystwa polsko-bułgarskiego, które niedawno temu urządziło piękną i podniosłą uroczystość w Warnie. Następca jego wyzyskać powinien ten zasób stosunków, jakie dr Tadeusz Grabowski przez szereg lat swej działalności wytworzył w Sofji.

Zamach Sowietów na Jugosławję

Kradzież ważnych dokumentów z poselstwa sowieckiego w Wiedniu

Belgrad, 1 grudnia (PAT). Tutejszy dziennik »Politika« przynosi wiadomość z Wiednia **o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamtejszego poselstwa sowieckiego,** przyczem dowiaduje się, że dokumenty te odnoszą się do **pertraktacyj, prowadzonych przez Radicza z trzecią międzynarodówką, a zmierzających** DO ZAPROWADZENIA USTROJU SOWIECKIEGO W JUGOSŁAWJI, ODERWANIA CHORWACJI ORAZ WPROWADZENIA OGÓLNEGO ZAMĘTU W CAŁEJ EUROPIE ŚRODKOWEJ CELEM USTALENIA TAM WPŁYWÓW MOSKWY.

Według informacyj wymienionego dziennika z dokumentów powyższych wynikałoby, że **rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławji z końcem stycznia 1925 r.,** tj. w przeddzień wyborów, przyczem równocześnie **miały być zorganizowane napady band macedońskich na terytorjum południowej Serbji.** Dalej dziennik stwierdza, że sowiety za pośrednictwem poselstwa w Wiedniu dostarczają znacznych **środków pieniężnych Radiczowi,** oraz jego agentom w Jugosławji, Bułgarji i Albanji.

Krwawy porachunek partyjny w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Do mieszkania **Stanisława Kuźmickiego przy ul. Oboźnej jakiś napastnik zadzwonił energicznie, a kiedy p. Kuźmicka uchyliła drzwi, padł ze strony napastnika strzał, który ugodził stojącego za żoną p. Kuźmickiego w głowę, tak że p. Kuźmicki padł na miejscu.** Zaalarmowani sąsiedzi i policja ujęli **napastnika.** Chodzi tutaj prawdopodobnie **o porachunki partyjne.**

Marzenia komunistyczne Dąbala

Dąbal zamieszcza artykuł w »Izwiestjach« omawiający stworzenie **niezawisłej partji chłopskiej w Sejmie polskim.** Dąbal wyraża mniemanie, iż nowe stronnictwo **nie zawiedzie nadziei,** które pokładają w nim komuniści sowieccy i dążyć będzie do wywołania *przewrotu komunistycznego w Polsce.*

Przed otwarciem nowego parlamentu angielskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Z Londynu donoszą: W klubach parlamentarnych zaznacza się **wzmożona działalność z powodu zbliżającego się terminu otwarcia Izby gmin.** Ukonstytuują się prezydja i sekretatrjaty poszczególnych frakcyj. Jako kandydat **na prezydenta Izby** wymieniany jest poseł liberalny Wheatley. W łonie partji liberalnej toczy się **walka o stanowisko prezesa partji pomiędzy Asquithem i Lloydem Georgem.** Przypuszczalny jest kompromis, a to przez wybór **Asquitha na prezesa stronnictwa, a Lloyda Georgea na przewodniczącego frakcji liberalnej w Izbie.** Nie ulega wątpliwości, że **na czele Labour Party stanie Mac Donald.**

Masowe aresztowania socjalistów

Z Rzymu donoszą, że w miejscowości Molinella aresztowano w ostatnich dniach ze względów politycznych 142 robotników, zajętych przy osuszaniu gruntów, którzy należeli do organizacji socjalistycznej. Prasa socjalistyczna nazywa to zarządzenie nową wyprawą faszyzmu przeciwko socjalistom.

Zamiar ustąpienia Primo de Rivery

Londyn, 1 grudnia (PAT). »Observer« donosi, że generał Primo de Rivera **zamierza zrzec się stanowiska szefa dyrektorjatu i chce** zatrzymać tylko naczelną komendę nad wojskami w Marokku. Jako jego następcę wymieniają **admirała Magaza.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Notatki art.-literackie

„Sztuki piękne“, miesięcznika zeszyt 2-gi, wydawnictwo Instytutu Sztuk Pięknych, pod redakcją prof. Wład. Jarockiego i grona profesorów. Kraków 1924.

Drugi zeszyt tego poważnego artystycznego czasopisma wskazuje, że redakcja idzie konsekwentnie po obranej drodze w kierunku zapoznawania naszej publiczności z dorobkiem artystycznym, w dziedzinie sztuk plastycznych, zarówno dawniejszym jak nowszym. Zeszyt ten przynosi na pierwszem miejscu poważną monografję jednego z najwybitniejszych malarzy starszego pokolenia, a jednego z pierwszych naszych impresjonistów, Józefa Pankiewicza, napisaną przez Antoniego Potockiego, z szeregiem reprodukcyj jego najnowszych dzieł (w czem dwie reprodukcje barwne). Drugi artykuł — wspomnienie pośmiertne o niedawno zmarłym Stanisławie Dębickim, napisane przez dra M. Tretera, a zaopatrzone również w szereg reprodukcyj mało znanych dzieł tego wybitnego artysty — jest także, jakby monografją tem cenniejszą, że artystyczny dorobek St. Dębickiego, jest stosunkowo mało znany szerszej publiczności wskutek wielkiego rozproszenia jego dzieł.

Po tych artykułach poświęconych sztuce polskiej zeszyt ten przynosi, również jak pierwszy, jedną monografję wybitnego artysty obcego, mianowicie Pierre'a Bonnarda, wybitnego przedstawiciela współczesnego malarstwa poimpresjonistycznego, napisaną przez przebywającego obecnie w Paryżu i tam poświęcającego się systematycznie studjom nad malarstwem francuskiem Antoniego Potockiego. Liczne reprodukcje podnoszą wartość tej monografji, tak samo jak liczne reprodukcje dzieł z XIV międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji, z której dokończenia obszernej recenzji, napisanej przez M. Tretera, znajdujemy w tym zeszycie. W obszernej kronice artystycznej, która razem z rubryką „varia“ rejestruje wszystkie ważniejsze zdarzenia z dziedziny sztuk plastycznych zarówno w kraju, jak za granicą, znajdujemy między innemi ciekawe uwagi o „Muzeum narodowem w Warszawie“ z powodu programu i warunków konkursu, ogłoszonego przez warszawskie Koło architektów. **St. M.**

Ze sportu

Warszawa. W. T. C.—Orkan 6:1 (3:0). Zawody te wykazały znaczną przewagę klubu cyklistów. Orkan grał wyjątkowo słabo.

BUDOWA NOWEJ SKOCZNI NARCIARSKIEJ W ZAKOPANEM. Dnia 24 ub. m. odbyło się w Zakopanem uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod skocznię narciarską towarzystwa „Park sportowy“, wznoszonej na Krokwi. W budowie skoczni bierze udział 5 p. saperów pod dowództwem por. Nowocienia. Saperzy mają wykonać roboty ziemne, ciesielskie i minerskie. Prezes Tow. inż. Stryjeński, rozumiejąc wielką doniosłość tej pomocy, nadesłał do min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego, następującą depeszę: „W dniu poświęcenia kamienia węgielnego pod skocznię narciarską Towarzystwo „Park Sportowy“ składa na ręce pana ministra najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za pracę wojska przy budowie“. Powstająca skocznia będzie jedna z największych w Europie, a jedyną w Polsce. W roku bież. zostanie dźwignięty pomost drewniany, zaś w roku przyszłym będzie uskuteczniona cała robota w betonie.

ZDOBYCIE TATR. Sekcja taternicka akademickiego Związku sportowego w Krakowie urządza we wtorek 2 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, wykład znanego taternika dra Mieczysława Świerza pt. „Zdobycie Tatr“. Wykład ilustrowany będzie kilkudziesięcioma przeźroczami. Ceny biletów po 3, 2, 1 i 0·50 zł.

HOCKEY NA LODZIE. W antwerpskim zimowym pałacu sportowym odbył się ostatnio międzypaństwowy mecz drużyn hockeyu na lodzie Francji i Belgji. Zwycięstwo odnieśli Belgijczycy w stosunku 4:1.

W Medjolanie odbyły się ostatnio z okazji otwarcia pałacu zimowego, jakoteż pobytu we Włoszech szwedzkiej drużyny piłki nożnej, zawody hockeyowe na lodzie Szwecja—Włochy. Ci ostatni, mimo, iż wystąpili do zawodów zupełnie nieprzygotowani i w składzie naprędce skleconym, zwyciężyli w stosunku 6:0 (2:0), dając tem dowód wszechstronności sportowej.

Dział ekonomiczny

— **Rokowania o rewizję traktatu handlowego** polsko-francuskiego zostały zakończone.

— **Sytuacja strajkowa w Łodzi** nie uległa zmianie. Stanowisko przemysłowców jest w dalszym ciągu nieustępliwe.

— **M. K. Ż. upoważniło międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych do dokonywania** sprzedaży biletów na polskie linje kolejowe państwowe we wszystkich oddziałach tego towarzystwa zagranicą i w Polsce.

— **Sprzedaż partji podkładów kolejowych** z leśnictw Białowieży w ilości 50.000 sztuk na wywóz zagranicę, zatwierdziło min. rolnictwa.

— **Sprawa układu handlowego między Polską a Niemcami** ma być poddana gruntownej rewizji. Powodem rewizji są jaskrawe rozbieżności postulatów obydwu stron zainteresowanych.

— **Syndykat naftowy polski ustalił cenę na naftę dla targów zagranicznych** na 250 dol. za 10 ton, loco stacja graniczna. Dla Niemiec cena jest o 5 dolarów wyższa.

— **Uruchomienie giełdy drzewnej w Bydgoszczy** po załatwieniu koniecznych formalności nastąpi przypuszczalnie jeszcze w grudniu br.

— **Onegdaj wybuchł generalny strajk robotniczy w Starogardzie,** obejmujący 1100 osób na tle żądań robotniczych przesunięcia okręgu robotniczego Starogard do 1-szej kategorji płac.

— **Nową taryfę towarową,** która ma wejść w życie z dn. 1 stycznia 1925 r. i zastąpić niezliczoną ilość dodatków i dopełnień obowiązujących w chwili obecnej opracowuje min. kolei.

— **Koszta utrzymania w Warszawie** w tygodniu od 15 do 21 listopada obniżyły się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 0·17%.

— **Tendencja zniżkowa na warszawskiej giełdzie zbożowej** utrzymuje się w dalszym ciągu. Również i z Poznania sygnalizują zniżkę pół złotego na kwintalu żyta.

— **Obniżka cen wędlin w Warszawie** ma nastąpić w pierwszych dniach grudnia w związku z obniżeniem cen mięsa wieprzowego.

— **Cena bułek 50-gramowych w Warszawie** została obniżona o pół grosza i wynosi obecnie w detalu 4 gr.

— **Deficyt kolei czeskich w ciągu roku bież.** przekroczył 800 mil. kor. Deficyt zeszłoroczny wyniósł 730 mil. kor.

— **Ostateczny termin składania deklaracyj o podatku obrotowym** od sprzedaży i wyszynku trunków za pierwsze półrocze 1924 upływa z dniem 5 grudnia br.

— **Rokowania polsko-sowieckie** w sprawach kolejowych i umowy o komunikacji granicznej, rozpoczęły się 28 bm. w Podwołoczyskach

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 1 grudnia.

Londyn	24·15
Zurych (za 100)	100·40
Wiedeń (za 100.000)	7·34¼
Praga (za 100)	15·70
Paryż (za 100)	28·25—28·20
Medjolan	22·77½—22·75

Kraków, 1 grudnia.

Tydzień bieżący rozpoczął się w dziale efektów nienajgorzej. Ruch panował cokolwiek żywszy. Tendencja utrzymana, dla niektórych papierów nawet nieco mocniejsza. Chęć kupna naogół większa niż dotychczas, przy mniejszem zaofiarowaniu. Poszukiwane żywo większe partje Ćmielowa i Siersza Górnicza. Wyczuwają na przyszłe dni tendencję mocniejszą.

W dewizach również żywiej. Paryż mocniej, Londyn utrzymany. Pierwszy raz robiony Gdańsk (czek) po 97 złotych za 100 guldenów gdańskich.

W egzotach ruch cokolwiek większy. Jaworzno drob. 15.75—16, a 25—14½, a 100—14, Lokomotywy 0.48, Len 0.45, Gazy wsch. 12, Gazy zach. 3.05—2.90, Nafta Krosno 0.28, Elektrownia na Sanie 0.10, Węglówki 0.02½.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

1 grudnia 1924	Transakcje w złotych	
	1	28 XI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·32—0·3[illegible]	0·33—0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·32	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15—0·16	0·17
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·33	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·73—0·75	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·15	—
Zieleniewski I—IV	10·00—10·25	10·20—10·40
Cegielski I—IX	0·52—0·54	0·53
Trzebinia I—IV	0·65—0·70	0·73
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·24	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·25	16·00—16·25
Siersza I—IV	4·90	4·70—4·85
Tepege I—IV	2·55—2·65	2·45—2·50
Polska Nafta I—III	0·66	0·67—0·69
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·60	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22—0·24	0·22
Ćmielów I—II	0·53—0·55	0·53
Krakus I—VI	0·75—0·76	—
Chodorów I—V	5·25	5·30—5·40
Chybie	—	6·60
A. Piasecki	1·50—1·45	1·40

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 1 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·00
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·[illegible]4
Parowozy	0·32
Starachowice	—
Zieleniewski	10¼
Żyrardów	12·25
Haberbusch	—
Nafta Polska	0·62
Spirytus	2·70
Chodorów	—
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	0·32
Ursus	1·50
Ćmielów	—

Zurych, 1 grudnia (PAT). Giełda z godz. 10.55. Paryż 27.95, Londyn 23.98, New York 51.78, Belgja 25.35, Włochy 22.51, Hiszpanja 71.00, Holandja 209.25, Berlin 12.33, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.50, Chrystjanja 76.50, Kopenhaga 90.75, Sofja 380, Praga 15.53.7, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.69½, Białogród 7.50, Ateny 9.25, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13.000, Buenos Aires 18.750.

Zurych, 1 grudnia. (PAT). Warszawa 100—99,

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

CENY NA TARGU W KRAKOWIE W DNIU 28 LISTOPADA B. R. Ziemniaki 1 kg 11—12 gr, cebula 1 kg 44—50 gr, kapusta kopa 8—9 zł, szpinak 1 kg 50—1·00 gr, chrzan 1 kg 1·50—2·00 zł, mleko zbierane litr 28—30 gr, mleko niezbierane lits 35—40 gr, śmietana słodka litr 60—65 gr, śmietana kwaśna 1·60—2·00 zł, masło 1 kg 4·50—5·00 zł, ser 1 kg 0·80—1·00 zł, jaja kopa 12·50—13·00 zł, jaja sztuka 22—23 gr. kury sztuka 4—7 zł, gęsi żywe sztuka 6—10 zł, gęsi bite sztuka 5—8 zł, indyki sztuka 8—12 zł.

KREDYTY ZAGRANICZNE DLA POLSKI. Oprócz dwu większych pożyczek amerykańskich, jednej uzyskanej przez Bank G. Kr. na cele inwestycyjne dla miast i drugiej, o którą pertraktuje Tow. Kred. Ziem., znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500.000 funtów szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia rządu Bank Gospodarstwa Krajowego na warunkach, na jakich udzielono już poprzedniej gwarancji, dotyczącej udzielonego przez tęsamą grupę bankową kredytu w sumie 1,500.000 funtów szterlingów.

UŁATWIENIA KREDYTOWE BANKU POLSKIEGO. Wobec wielkich trudności, związanych obecnie z uzyskaniem kredytu, centrala Związku kupców poczyniła kroki w Banku Polskim, aby wyjednać ułatwienie kredytowe dla kupiectwa, mianowicie, aby Bank nie żądał trzeciego podpisu na dyskontowanych wekslach.

Obecnie Bank Polski powiadomił Centralę, że skłonny jest udzielać kredytu dyskontowego na weksle, opatrzone tylko dwoma podpisami, o ile spełnione będą pewne warunki. Mianowicie obydwa podpisy (wystawcy i podawcy) winny być stwierdzone, jako zupełnie pewne i dające absolutną gwarancję terminowego wpływu weksla. — Firma, która pragnie uzyskać prawo do przedkładania weksli dwupodpisowych, winna się zwrócić z umotywowanym wnioskiem do wydziału kredytowego dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie za pośrednictwem właściwego oddziału, załączając równocześnie wykaz firm, których weksle będzie podawała do dyskonta tylko z dwoma podpisami.

Ostateczna decyzja przyznania względnie odmowy kredytu, zastrzeżona jest wydziałowi kredytowemu dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie.

PODWYŻSZENIE PŁAC ROBOTNIKÓW SALINARNYCH. Minister handlu i przemysłu, Kiedroń, odbył konferencję z posłami Diamandem, Markiem, Stańczykiem w sprawie podwyżki płacy robotników salinarnych. W wyniku konferencji ministerstwo przyznało robotnikom salinarnym podwyżkę 10 procent od obecnych płac, od 1 listopada poczynając. Nadto minister Kiedroń przyrzekł poddać rewizji statut emerytalny. Posłowie oświadczyli ministrowi, że wobec tego, iż przyznana podwyżka nie odpowiada wysuniętemu żądaniu przez Związek górników — zakomunikują decyzję ministra robotnikom. Jak wiadomo, salinarze żądają 25 procent podwyżki płac i z tego powodu wybuchł na salinie wielickiej strajk.

NASTĘPSTWA SIEDZIBY KARTELU NAFTOWEGO W WARSZAWIE. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi: W związku z organizowaniem kartelu naftowego, na którego siedzibę upatrzona jest Warszawa, sfery naftowe omawiają sprawę przeniesienia ze Lwowa **dyrekcyj wszystkich przedsiębiorstw naftowych.** Jako przyczynę wyjazdu ze Lwowa firmy naftowe podają brak zrozumienia ich interesów, a nawet nieżyczliwość czynników decydujących we Lwowie.

TRANSAKCJE NA DRZEWO W ARGENTYNIE, zawierano bywają zwykle cif Buenos Aires, to znaczy, cło i koszta wyładowania ponosi importer, natomiast koszt transportu dolicza się do ceny. Warunki płatności, jak zwykle za doręczeniem konosamentów.

Ceny kalkulowane są według 1 metra sześciennego zawierającego 1.000.000 centymetrów; ponieważ jedna stopa kwadratowa przy grubości wynoszącej 1 cal (2 i pół centymetra) posiada 2.250 centymetrów, przeto wynikałoby, że jeden metr sześc. zawiera około 444 stóp kw. (o grubości 1 cala). Według informacyj ogłoszonych przez izbę handlową lwowską cena obrzynanych desek dębowych pierwszej klasy wynosi 90 zł. za 1 m. sześc., dzieląc to przez 444 otrzymamy nieco więcej niż 20 groszy za 1 stopę kw.; przyjmując niską cenę cif Buenos Aires 25 centawów za taką stopę kw., czyli przy obecnym kursie około 45 gr., pozostałoby jeszcze na koszta transportu około 25 gr., co wydaje się być aż nadto dostatecznem.

JAKIE ARTYKUŁY DRZEWNE MOŻNA EKSPORTOWAĆ Z POLSKI DO ARGENTYNY. Z pośród artykułów z drzewa częściowo przerobionego, na pierwsze miejsce wysuwają się deski, pozatem belki, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, parkiety i t. p. o których poniżej będzie mowa i które mogłyby być przedmiotem importu z Polski do Argentyny.

Deski dębowe na jakie istnieje zapotrzebowanie, powinny posiadać następujące właściwości: a) Powinny być dobrze obrzynane zarówno w końcach, jak w kantach, które powinny być proste. b) Nie powinny mieć sęków; w ostateczności nie więcej niż dwa. c) Powinny być zupełnie suche i bez szczelin. d) Powinny być miękie i białe (nie nerwowe). e) Rozmiary i długość 3—5 metrów, szerokość 6—16 ewentualnie 18 cali, grubość 1 cal (największe zapotrzebowanie) ewentualnie 1 i pół cala lub 2 cale. Odnośnie do desek sosnowych, to rozmiary ich powinny być: długość 3—5 m., szerokość 12 cali i więcej i grubość pół cala 1, 1 i pół lub 2 cale. Importowane deski nie są heblowane.

STWORZENIE BANKU HIPOT. W GDAŃSKU. W tych dniach założono Bank hipoteczny w Gdańsku pod nazwą Danziger Hypothekenbank A. G., o kapitale akcyjnym w wysokości 1 miljona guldenów, którego zadaniem jest stworzenie kredytu realnego w wolnem mieście. Konsorcjum założycielskie składa się z firm bankowych gdańskich i niemieckich. Bank zamierza wydawać 8% listy zastawne, które będą dopuszczone na giełdę berlińską i opiewać będą na guldeny gdańskie i funty angielskie.

Z AUSTRJACKICH TARGÓW ŻELAZA I STALI. Jakkolwiek sytuacja austrjackiego przemysłu żelaznego jest w dalszym ciągu krytyczna, daje się zauważyć lekka poprawa. Eksport zakładów stalowych, wyrabiających wykończone przedmioty, poprawił się nieco. Produkcja stali w Austrji wynosiła w trzecim kwartale b. r. okrągło 64.000 ton, podczas gdy w drugim kwartale 112.300 ton, przyczem jednak produkcja wyrobów wykończonych pozostała niezmniejszona. Produkcja walcowni wynosiła 52.000 ton, podczas gdy w drugim kwartale 86.780 ton. Koła interesowane przypuszczają, iż w razie dalszej zwyżki cen za granicą, ożywi się również obrót towarami żelaznemi w Austrji. Już obecnie część konsumentów pokrywa swoje zapotrzebowanie i daje się zauważyć lekka poprawa zbytu zarówno wewnątrz kraju, jak i na eksport.

OBNIŻENIE FRACHTÓW DLA SUROWEJ BAWEŁNY, JUTY I CUKRU W OBROCIE TRJESTEŃSKIM. Wprowadzono w życie obniżone stawki taryfowe w bezpośrednim obrocie pomiędzy stacjami czeskiemi a Triestem i Fiume. Obniżenie dotyczy: surowca bawełnianego bez względu na jego pochodzenie, juty z pozycji taryfowej wyjątkowej 16 B i cukru z pozycji taryfowej wyjątkowej 33 D. Stawki taryfowe są obliczone w centesimach. Z licznych wymienionych w taryfie stacyj przytaczamy ważne dla obrotu z Polską: bawełna z Fiume do Cieszyna 1.615 cent., juta z Fiume do Cieszyna 1.435 cent.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej!

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski